

Warszawa, dnia 4 lutego 2010 r.

KILW/03210/03/10

Pan
Wojciech Wojtyra
Dyrektor Departamentu
Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii

W odpowiedzi na pismo z dnia 11 stycznia 2010 roku, sygn. akt ŻWppw-mk-07-04/2010 (80) uprzejmie informuję.

Zgodnie z brzmieniem art. 25 ust. 1 dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady *dotyczącej usług na rynku wewnętrznym*:

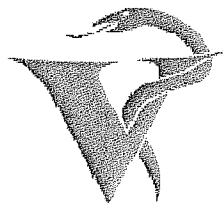
„1. Państwa członkowskie zapewniają, że na usługodawców nie nakłada się wymogów, które zobowiązują ich do prowadzenia wyłącznie danej działalności lub, które ograniczają prowadzenie różnych rodzajów działalności wspólnie lub uczestniczenie w nich.

Jednakże takim wymogom mogą podlegać następujący usługodawcy:

- a) zawody regulowane, o ile jest to uzasadnione w celu zagwarantowania zgodności z uregulowaniami dotyczącymi etyki zawodowej i postępowania zawodowego, które są różne w zależności od szczególnej natury danego zawodu oraz o ile jest to niezbędne w celu zapewnienia ich niezależności i bezstronności;*
- b) usługodawcy świadczący usługi w zakresie certyfikacji, akredytacji, monitorowania technicznego, badań lub prób, o ile jest to uzasadnione w celu zapewnienia ich niezależności i bezstronności.”*

Zarówno ten, jak i pozostałe przepisy powołanej wyżej dyrektywy mają na celu zapewnienie swobodnego przepływu usług i nieskrępowanego wykonywania różnorodnych profesji na terenie Unii Europejskiej, tak by jakiegokolwiek ograniczenia w tej materii były nakładane jedynie w sytuacjach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych. Nadrzędnym celem przedmiotowej dyrektywy jest zapewnienie swobody przedsiębiorczości oraz przede wszystkim zniwelowanie przeszkód w rozwoju działalności usługowej między państwami członkowskimi – wszystko to dokładnie i klarownie wyłożone zostało w preambule przedmiotowej dyrektywy i wszystko to należy mieć na uwadze dokonując wykładni ust.1 art. 25 niniejszej dyrektywy oraz badając jego relacje z zapisami art. 5 ust. 3, art. 13 ust. 5 i art 14 ustawy z dnia 18 grudnia 2003r. *o zakładach leczniczych dla zwierząt*.

Art. 5 ust. 3 powołanej wyżej ustawy stanowi, iż: *„Zakład leczniczy dla zwierząt utworzony i prowadzony przez osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej zajmującą się produkcją zwierząt może świadczyć usługi weterynaryjne wyłącznie dla zwierząt*

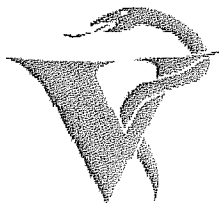


hodowanych przez tę osobę lub jednostkę, jednak nie może wystawiać certyfikatów o stanie zdrowia tych zwierząt dla celów związanych z obrotem zwierzętami.”. Taki zapis budzi zastrzeżenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w zakresie, w jakim ogranicza zakres działalności zakładu leczniczego dla zwierząt wyłącznie do usług świadczonych dla zwierząt hodowanych przez osobę lub jednostkę prowadzącą ten zakład leczniczy dla zwierząt. **Należy z całą mocą stwierdzić, iż o naruszeniu powołanej wyżej dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej usług na rynku wewnętrznym, a zwłaszcza jej art. 25 ust. 1 nie może być tutaj mowy. Artykuł 25 ust. 1 lit. a wyraźnie wszak dopuszcza możliwość wprowadzenia różnorodnych ograniczeń w możliwości świadczenia usług, o ile jest to niezbędne w celu zapewnienia bezstronności i niezależności osób wykonujących zawody regulowane.** W sytuacji, gdy dany zakład leczniczy został utworzony i jest prowadzony przez podmiot trudniący się zawodowo chowem zwierząt, oczywistym jest, iż nadrzędnym celem podmiotu będącego jego właścicielem będzie dbałość i troska o własne zwierzęta oraz zysk i jako właściciel danego zakładu będzie się on starał tak wpłynąć na jego funkcjonowanie, by to swoim a nie innym zwierzętom zapewnić najlepszą opiekę weterynaryjną. Pracujący w takim zakładzie leczniczym lekarze weterynarii mogliby mieć trudności z zachowaniem należytej bezstronności oraz niezależności przy świadczeniu usług weterynaryjnych podmiotom zewnętrznym.

Wątpliwości Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi budzi również sformułowanie art. 13 ust. 5 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, w brzmieniu następującym:

„5. Lekarz weterynarii może kierować tylko jednym zakładem leczniczym dla zwierząt”.

Odnosząc treść tego przepisu do postanowień art. 25 ust. 1 przedmiotowej dyrektywy, zwrócić uwagę należy na to, iż ten artykuł, jak i cała dyrektywa odnosi się do sfery usług i usługodawców. Warto w tym momencie sięgnąć do art. 4 powołanej wyżej dyrektywy, gdzie w pkt. 1 zostało zdefiniowane pojęcie usługi: „usługa” oznacza wszelką **działalność gospodarczą** prowadzoną na własny rachunek, zwykle świadczoną za wynagrodzeniem, zgodnie z art. 50 Traktatu” a w pkt. 2 pojęcie usługodawcy: „usługodawca” oznacza każdą osobę fizyczną będącą obywatelem państwa członkowskiego lub każdą osobę prawną, o której mowa w art. 48 Traktatu, **prowadzącą przedsiębiorstwo** w państwie członkowskim, która oferuje lub świadczy usługę”. Lekarz weterynarii pełniąc funkcję kierownika zakładu leczniczego, przez ten fakt nie staje się przedsiębiorcą, a często pełni swoje obowiązki na podstawie umowy o pracę, a w takiej sytuacji **nie podpada pod regulacje niniejszej dyrektywy**. Należy na marginesie nadmienić, iż pełnienie przez jednego i tego samego lekarza weterynarii funkcji kierownika w dwóch i więcej zakładach leczniczych dla zwierząt również stawiałoby pod znakiem zapytania jego bezstronność i niezależność, jako że tego typu placówki niejednokrotnie w cięższych przypadkach konsultują się między sobą, również podmioty zewnętrzne często sięgają po ich opinię. Ponadto pojawia się pytanie o jakość świadczeń udzielanych zwierzętom przez dany zakład leczniczy dla zwierząt w sytuacji, gdy jej kierownik, a więc osoba o największym doświadczeniu i szczególnie



odpowiedzialna za jej działanie, jest często w nim nieobecna, gdyż kieruje również kilkoma innymi zakładami i kierownictwo w nich może być fikcyjne.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłosiło również zastrzeżenia, nie precyzując ich, do treści art. 14 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, który brzmi następująco:

„Lekarz weterynarii nie może równocześnie wykonywać zawodu w zakładzie leczniczym dla zwierząt i w hurtowni farmaceutycznej prowadzącej obrót produktami leczniczymi, paszami leczniczymi i wyrobami medycznymi stosowanymi wyłącznie u zwierząt”. W tym miejscu należy ponownie wskazać, iż w tego typu sytuacjach lekarz weterynarii rzadko kiedy będzie miał w ogóle status usługodawcy, gdyż będzie w tych podmiotach zatrudniony na podstawie stosunku pracy, ewentualnie zlecenia i nie sposób będzie mu przypisać statusu przedsiębiorcy, a w konsekwencji nie sposób będzie go uznać za usługodawcę, a więc znowu **przepisy dyrektywy zwyczajnie nie znajdują tutaj zastosowania**. Ponadto w sposób wyraźny zagrożona jest bezstronność lekarza weterynarii, który pracuje zarówno w zakładzie leczniczym i ordynuje różnorakie środki farmaceutyczne czy też poleca szereg różnych innych wyrobów medycznych, a ponadto zatrudnia się w hurtowni farmaceutycznej, która handluje właśnie tego typu produktami. Warto w tym miejscu przytoczyć zapis art. 24 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii: *„Opinia lekarza weterynarii o produktach przemysłów: weterynaryjnego, medycznego i paszowego nie może być uzależniona od korzyści oferowanych mu przez producentów i hodowców”.*

W oczywisty sposób opinia lekarza weterynarii zatrudnionego w hurtowni farmaceutycznej handlującej takimi właśnie produktami będzie sprawiać wrażenie pozbawionej cechy bezstronności i niezależności.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, iż zapisy art. 5 ust. 3, art. 13 ust. 5 i art. 14 ustawy z dnia 18 grudnia 2003r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz. U. Z 2004r. nr 11 poz. 95 ze zm.) są jak najbardziej zgodne z treścią i duchem art. 25 ust. 1 dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym (Dz.U.UE L z 2006r. tom 376 str. 36).

Z pozdrowieniami

Dr Tadeusz Jakubowski

Prezes Krajowej Rady
Lekarsko - Weterynaryjnej